KOBIETA W DOMU I SALONIE

·GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM·

Nr. 166. Dodatek tygodniowy do N. 8750 z dnia 23 stycznia 1929.
Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 22. stycznia.

Już niejednokrotnie omawiałyśmy na tem miejscu problem starzenia się i problem zachowania jak najdłużej, możliwie przez całe życie, młodości. Lecz zagadnienie to tak głęboko wchodzi w samą istotę ludzkich dążeń i pragnień, że nigdy nie powszednieje, a każda nowa próba jego pomyślnego rozwiązania ma dla ludzkości i dla jednostki nieprzeparty urok. Dowodzą tego karjery czarodziejów wszystkich wieków i czasów, którzy w jakiejkolwiek formie umieli podawać swojej epoce tak ponętny eliksir młodości.

Lecz mimo powodzenia Steinachów, Woronowów i ich prozelitów, możemy zaryzykować twierdzenie, że źródło wiecznej młodości nie w materji, ale w duchu ludzkości najpotężniej bije.

Zapobiec temu, aby czas swym rylcem nie wypisywał na naszej zewnętrznej powłoce swych dat, aby nie dotykał nas swem dłutem, nie w naszej mocy. I próżno pokrywać te nieuchronne znaki szminką lub operacją chirurgiczną, próżno mistyfikować stosownie krótką suknią... Próżno babuni nawet odmłodzonej i odświeżonej sztucznie stawać do konkurencji z wnuczką w zdobywaniu sukcesów erotycznych....

Flirt i miłość mają swoją granicę. I kobieta, która na tej drodze chce dojść do źródła wiecznej młodości, dojdzie prędzej czy później do pustyni, w której nic już i nigdy nie ukoi jej pragnienia... Jeśli nie będzie umiała dojrzeć innych dróg, których szlaki są liczne i pełne świeżej ponęty.

Jakież to są drogi i gdzie one wiodą? — W życie i do życia...

Nieraz bowiem mówi się o tem, że kobieta w pewnym wieku powinna umieć zrezygnować. Jest w tem racja, jeśli chodzi o ścisłe rezerwaty młodości — ale jest to błąd i nieporozumienie, jeśli się przez to rozumie wycofanie się z życia i jego spraw, przejście w duchowy stan spoczynku, jak ten emeryt starej daty, co z chwilą spensjonowania go, odebrania mu tych aktów i „kawałków", których odrabianie wypełniało jego egzystencję, staje się życiowym nieużytkiem.

Taka rezygnacja jest istotnie śmiercią duchową i śmiercią młodości. Niema nic smutniejszego od widoku takich nieużytków, którym życie nie ma nic do powiedzenia, a one nic życiu nawzajem.

A przecież tak, jak poza stosem aktów nie kończy się życie, tak nie zawiera się ono całe tylko w erotycznych podnietach.

Istnieje tyle zainteresowań, tyle pól działalności, że dla poznania ich, dla czynu, zamało najdłuższego życia. I te wszystkie pola stoją otworem na równi przed ludźmi młodszymi wiekiem, jak i przed najstarszymi — zupełnie bez różnicy. I jeden tylko istnieje warunek, aby po te wszystkie cele sięgnąć było można, a jest nim nie liczba lat, ale zdrowie fizyczne.

Zdrowie, sprawność i siły fizyczne są może najwyraźniejszą linją demarkacyjną w ludzkich aspiracjach życiowych. Kto jest zdrów i silny, może sięgnąć po wszystko bez względu na lata przeżyte. I nie jest bynajmniej tak absurdalne, jakby się na pozor wydawać mogło, twierdzenie, że sześćdziesięcioletni człowiek zdrowy i w pełni sił jest młodszy od szesnastoletniego, trawionego chorobą młodzieńca, jeśli szanse życiowe będziemy oceniać z tego punktu, któremu z nich przyszłość więcej jeszcze ma do ofiarowania.

Mężczyźni tę prawdę zrozumieli lepiej od kobiet. I widzimy w codziennem życiu, jak ludzie starsi i starzy wiekiem, poświęcają się nie tylko ulubionym studjom, prowadzonym od młodości, ale zachowują świeżą inicjatywę w wyszukaniu sobie nowych zainteresowań, nowych dróg, jeśli te, któremi szli dotąd z jakiegokolwiek powodu się skończyły.

Wielu mężczyzn przeszedłszy na emeryturę, bądź to przerzuca się do nowego zawodu, bądź też, jeśli są zabezpieczeni materjalnie, znajduje sobie jakiś cel, jakieś zamiłowanie, które przedtem było dla nich niedostępne z braku czasu.

Czyż my, kobiety, nie powinnyśmy mężczyzn pod tym względem naśladować? Wiele z nas w młodości nie miało czasu na życie dla siebie, dla swojej umysłowości, dla swych upodobań i talentów. Dzieci, obowiązki domowe w jednym wypadku, ponęty życia towarzyskiego w drugim, pochłaniały czas. Nie wystarczało go na kształcenie się w jakimś pociągającym nas kierunku, czy to w językach obcych, czy literaturze lub sztuce. Czy wtedy, gdy się dzieci już wychowało, gdy flirt i życie towarzyskie straciły swe uroki, nie byłoby miło powrócić do tych zainteresowań?

Czy może Was od tego, Miłe Panie, wstrzymać wzgląd, że to już zapóźno, że to już nie warto zaczynać? Zaczynać zawsze warta. Bo po pierwsze przecież robi się to dla swojej satysfakcji wzbogacenia tem swoje życie, więc czas, na jaki Wam to może się przydać, nie gra roli. A po drugie, czy młodzi wiedzą, jak długo i czy ze swych nauk i prac będą korzystać? Wszak nikt z nas nie zawarł kontraktu, jak długo będzie na tej ziemi popasał?

Ale młodość się o to nie troszczy, bo młodość sięga po życie, nie zna martwej bierności.

I my wszystkie, Miłe Panie, nie przestaniemy być młode, jeśli wciąż z żywą inicjatywą po dobro życia, po jego zdrowe owoce sięgać nie przestaniemy. Nie rezygnować, ale zawsze w czynnej armji pozostać — oto jest droga do źródła wiecznej młodości.

J. P.

Z dziedziny mody

ZNACZENIE MODY W SPORTACH ZIMOWYCH.

Lwów, 22. stycznia.

Ze sportami kobiecemi łączy się, jako jeden z najważniejszych ich czynników także odpowiednie szykowne ubranie sportowe a ten wzgląd może



Elegancki płaszcz futrzany z krajanych skórek.

u niejednej z pań w wysokim stopniu przyczynia się do upodobań sportowych. Moda w zakresie sportu czyni też ciągle nowe postępy. Obecnie to wytworzyły się już nawet dwie wyraźne szkoły ubrania sportowego: francuska, która przedewszystkiem kładzie nacisk na wdzięk aparycji i elegancji i angielska, która nie pomijając momentu estetycznego, jednak głównie zwraca uwagę na praktyczność i celowość. W modzie angielskiej przeważają kolory ciemne, z małem ożywieniem barwą jaskrawszą, we francuskiej przeważa barwność i kolory jasne.

Komplet do sportów zimowych nosi obecnie nazwę for ever i składa się z płaszcza, spodniczki, jumpera, spodenek, szala i czapki, które muszą być odpowiednio do siebie stonowane. Najbardziej en vogue do sportów zimowych są w modzie angielskiej ubranie



Dwa szykowne jumpery sportowe.

czarne, marynarskie, niebieskie, oraz bronzowe od ciemnego do koloru beige. Na kostjumy do sportu saneczkowego i narciarskiego, nowością jest duvetyna. Także burbury changeant oraz burella, przepuszczalne materjały wełniane składają się na kostjumy sportowe.

Obok tych nowości, zawsze pełne znaczenie zachowuje dla sportu ubranie włóczkowe. Szczególniej uprzywi-

...iejowane są robione na drutach w gruby deseń sweatery, pullovery z wielkim wzorem, lub w skośne pasy cieniowane. Bardzo modne są sweatery, noszące nową nazwę „shaker", grubo przerabiane w ponsowe i żółte tony na białem tle i białym w nowej formie marynarskiej kołnierzem. Do sweaterów używa się także plisowanych spodnic z kashy. Czapeczka bas-



Willington boats — do sportów zimowych.

kijska z włóczki w odpowiednich tonach uzupełnia strój.

Niemniej nowości wyrafinowane eleganckich, a przytem celowych widzimy także w obuwiu sportowem. Jedną z takich nowości są t. zw. Wellington. boats wysokie buciki do sportów, odpowiadające wprowadzeniu krótkich spodenek do dress'u sportowego.

Trykotaże włóczkowe wielką rolę odgrywają także w praktycznym stroju codziennym, zwłaszcza pod futro lub płaszcz, ale także jako strój do elegancji torują sobie trykotaże drogę. Na zebrania intymniejsze do partji bridgea, a nawet na dancing, lecz tu naturalnie muszą być połączone z większem wyrafinowaniem. Najnowsze w tym rodzaju są bardzo drobniutko przerabiane jumpery ozdobione motywami jedwabnemi w tonie spódniczki, która jest także z jedwabiu. Do stroju takiego spódniczka powinna być ciemna a jumper jasny, inkrustowany tylko kolorem spodniczki. Do takich sukienek nosi się także jedwabne chusteczki apaszowskie z tego samego jedwabiu, co spódniczka. Do eleganckich sukienek pod płaszcz noszone są jeszcze w dalszym ciągu kamizelki z cienkiej włóczki, sznelki, albo z jedwabiu przerabianego włóczką. Najmodniejsze są roboty ręczne, ozdobione płaskim haftem, krzyżykowym wzorem, lub też inkrustacją. Ładna kamizelka ozdabia każdą skromną sukienkę i jest artykułem, który nie prędko zapewne wyjdzie z mody.

Nina.

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

NA CZEM POLEGA PIĘKNOŚĆ OCZU I CZY MOŻLIWĄ JEST JEJ KOREKTURA

Lwów, w styczniu.

Naogół, oko nie przedstawia bardzo wdzięcznego objektu dla działania kosmetycznego. Przedewszystkiem jest ono zbyt cennym organem, aby można je wystawiać na ryzyko niepewnych zabiegów upiększających. Nadto zaś niema wiele możliwości poprawienia błędów piękności oka. Niemniej jednak w niektórych wypadkach może kosmetyka umiejętnie zastosowana być i tutaj pomocną.

Przedewszystkiem zastanowić się należy, od czego zawisła piękność oczu. Gałka oczna sama dla siebie wygląda u wszystkich niemal jednakowo. O piękności oka zatem, zwłaszcza o jego wyrazie, stanowi najbliższe otoczenie raczej. Co do samej gałki ocznej, to różnice polegają jedynie na zabarwieniu tęczówki w kolorycie rogówki i wielkości źrenicy, ale właściwie te momenty nie są pierwszorzędnego znaczenia dla wyrazu i piękności oka. O wiele ważniejsze jest osadzenie gałek ocznych, ich wzajemna symetrja i ich ruchliwość. Pierwszorzędną jednak rolę odgrywa oprawa oka, to znaczy rozwartość i kształt powiek, jakoteż głębsze lub bardziej wypukłe osadzenie oka w jamie ocznej. Tutaj zatem mamy do czynienia z warunkami, mogącemi podlegać do pewnego stopnia korekturze. Dzisiejsza kosmetyka chirurgiczna umie już rozcięcie powiek zmniejszać lub powiększać. Umie także wpłynąć na głębsze lub płytsze osadzenie gałki w jamie ocznej.

Bardzo rozpowszechnioną jest korektura oczu zapomocą środków chemicznych, jak przyciemnianie powiek, podkreślanie brwi i rzęs, przyczem idzie się tak daleko, że zmienia się zupełnie przyrodzoną formę brwi, rysując nad oczyma dowolne łuki. Korektura ta jest szczególnie skuteczną na większą odległość, np. na scenę, w życiu zaleca się wielkie pod tym względem umiarkowanie, jeżeli chce się rzeczywiście osiągnąć sukces estetyczny.

Na wyraz oka wpływa również wysokość nasady nosowej. Im nasada jest niższa, tem większą wydaje się odległość kątów ocznych od siebie.

Jeżeli zatem pragniemy kosmetycznie poprawić piękność oka, to samem okiem zajmować się będziemy tylko wówczas, gdy posiada ono jakiś zasadniczy defekt plamy, zgrubienia itp. Tu jednak właściwe pole do działania mieć będzie raczej okulista. Do jego zakresu należeć będzie także korektura wzajemnego położenia oczu względem siebie, czyli popularnie tzw. zeza.

Natomiast dla kosmetyka otwiera się pole do działania przy korekturze powiek. Zabiegi operacyjne w tym kierunku nie napotykają na większe trudności, a to tem więcej, że pozostałe po operacji blizny, jeżeli są należycie umieszczone, wydają się niemal niewidoczne. Z tego powodu można się bez wahania poddać takiej operacji, jeżeli chodzi o korekturę zgrubień powiek, brodawek lub innych znamion, które mogą być usunięte przez wycięcie. Równie łatwo można usunąć zmarszczki pod dolną powieką, tzw. popularnie worki pod oczyma, powstałe wskutek rozszerzenia się i zmarszczenia skóry oraz przez wypływanie tłuszczu z jamy ocznej. Można je zatem zapomocą operacji usunąć z równoczesnem wycięciem zbywającej skóry.

Korektury brwi, o których już wspomnieliśmy, doznały w ostatnim czasie wielkiego udoskonalenia. Dzisiejsza kosmetyka nie zadowala się tylko malowaniem niepięknych brwi, ale idzie znacznie dalej. Umie przez usunięcie niepotrzebnych włosów zbyt szerokie brwi przemienić na cieńsze łuki, a tam gdzie natura była zbyt skąpa, umie przez przeszczepienie uwłosionych części skóry podkreślić piękność twarzy tą charakterystyczną ozdobą. Niemniej niejednokrotnie z powodzeniem przeszczepia się włosy do rzęs, co również przyczynia się w wysokiej mierze do podniesienia piękności oka. — Jak więc widzimy i w tej dziedzinie nowoczesna kosmetyka nie daje za wygraną i ma niejedno do powiedzenia.

Alfa.

Przepisy kuchenne.

Karp w polskim sosie.

Zabić karpia, ważącego 1 i pół do 2 kg. w ten sposób, ażeby krew ściekła do naczynia. Krew tę wymieszać z odrobiną octu, ażeby się nie ścięła. Następnie karpia oskrobać, wyjąć wnętrzności, potem dokładnie go obmyć i pokrajać w szerokie dzwona. Dzwona te posolić, nakropić cytryną i odłożyć na bok. Włożyć do rynki zielone, jarzynki, pokrajaną cebulkę, skórk cytrynową, oraz według upodobania korzeni, także nieco chrzanu i to wszystko zalać trzeba trzema flaszkami ciemnego piwa i gotować przez godzinę. Po godzinie sos przefasować przez sito, wymieszać z krwią, kilku łyżkami syropu i 10 dkg. tartego piernika, oraz dwiema łyżkami masła. Po zagotowaniu włożyć w ten sos rybę i dusić przez godzinę na wolnym ogniu. Następnie podać na stół w sosie.

Karp pieczony w serdelowem maśle.

Ładnego karpia oczyścić, zdjąć z niego skórę i następnie pozakrawać go w odstępach od 6—7 cm. W te zakrojenia nałożyć dobrego serdelowego masła. dodać jeszcze sporo serdelowego masła do brytwanny i lekko posoloną rybę włożyć ostrożnie tak, ażeby pozostała cała, nakropić z wierzchu obficie sokiem cytrynowym i posypać tartą bułką. poczem włożyć do gorącego pieca i polewając często, piec około godziny. Potrawę tę podaje się z kluseczkami francuskiemi albo makaronem włoskim, posypanym parmazanem lub zrumienioną bułeczką.

Ping-pong chorobą umysłową.

ZABAWNA PRZYGODA SZWEDA, — POLICJANT, KTÓRY OKAZUJE SIĘ IGNORANTEM SPORTOWYM.

Budapeszt, w styczniu.

(=) Zdarzyła się tutaj onegdaj zabawna przygoda. Oto pewien Szwed przybył przed kilkoma dniami do Budapesztu z pewnem spóźnieniem na **światowe zawody w ping pongu,** czyli **tennisie pokojowym.** Nie tracąc czasu zwrócił się do najbliższego posterunkowego z prośbą aby podał mu miejsce, na którem **zawody się odbywają.**

Szwed nie umiał **ani po niemiecku, ani po węgiersku** i miał nadzieję, że powtarzając wyrazy: „ping-pong" wyjaśni posterunkowemu o co chodzi.

Oczywista owe wielokrotne: „ping-pong" uzupełniał Szwed energiczną gestykulacją.

Ale wywołał tem skutek

zupełnie niespodziewany.

Mianowicie biedny policjant przestraszył się bardzo i zrodziło się w nim przekonanie, że nieznajomy jest

warjatem.

Nagle powziął decyzję i uokowawszy nieznajomego w aucie zawiózł go na najbliższy posterunek policyjny. Tutaj Szwed w najwyższem zdenerwowaniu powtarzał ustawicznie: „Ping-pong!!" Zatelefonowano zatem do zakładu obłąkanych, skąd niebawem przybyła karetka. Dopiero następnego dnia cała sprawa się wyjaśniła, a Szwed mógł wreszcie wziąć udział w matchu.